

Stopa bezrobocia w Nowym Sączu bez zmian.

Wiesław Turek Data publikacji: 25.03.2015 Data modyfikacji: 27.03.2015

9, 4 proc. – tyle wyniosła stopa bezrobocia w mieście Nowym Sączu w końcu lutego 2015. W stosunku do stycznia wskaźnik ten nie uległ zmianie.

Najnowszy komunikat Głównego Urzędu Statystycznego sygnalizuje ustabilizowanie się bezrobocia na stosunkowo niskim poziomie. Dotyczy to zarówno kraju, jak i poszczególnych podregionów.

Nie inaczej jest w podregionie nowosądeckim. Nasz podregion obejmuje trzy powiaty ziemskie (nowosądecki, gorlicki i limanowski) oraz jeden grodzki (miasto Nowy Sącz). Stopa bezrobocia, liczona jako procentowy udział liczby bezrobotnych w liczbie cywilnej ludności aktywnej zawodowo wyniosła dla naszego podregionu 14,1 proc., tyle samo co miesiąc wcześniej.

Stopa bezrobocia nie zmieniła się także w Nowym Sączu i podobnie jak w końcu stycznia wyniosła 9,4 proc. Warto przypomnieć, że w analogicznym okresie ubiegłego roku bezrobocie w naszym mieście było o dwa punkty procentowe wyższe (por. wykres 1).

Nie tylko u nas wahania stopy bezrobocia są minimalne. W trzech pozostałych powiatach podregionu nowosądeckiego różnica między styczniem a lutym nie była większa niż 0,1 punktu proc. W dwóch powiatach zanotowano wzrost, w jednym (gorlickim) spadek o wspomnianą wielkość.

Miasto Nowy Sącz nieprzerwanie jest liderem zatrudnienia w podregionie. Różnica pomiędzy naszym miastem a pozostałymi powiatami jest znaczna: wspomniany powiat gorlicki, najbliższy pod względem poziomu bezrobocia, notuje stopę o 3,9 punktu proc. wyższą. Najwyższy poziom bezrobocia, o 7,3 punktu proc. wyższy niż w Nowym Sączu, tradycyjnie zanotowano w powiecie limanowskim. Niewiele lepiej jest w powiecie nowosądeckim ziemskim (zob. wykres 2).

Stabilizacja poziomu bezrobocia dotyczy także Krakowa i Tarnowa. W obydwu przypadkach wartość liczbowa wskaźnika ani drgnęła. Identycznie jest ze stopą bezrobocia w kraju. Wg GUS w końcu lutego w **Polsce** stopa bezrobocia wyniosła **12 proc.**, bez zmian w stosunku do stycznia. Rok temu w końcu lutego było 13,9 proc.

Widoczną poprawę na krajowym rynku pracy podkreśla minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak – Kamysz. - To już pewne, mamy długo oczekiwane ożywienie na rynku pracy. Polska gospodarka jeszcze nigdy od rozpoczęcia transformacji nie zatrudniała tylu osób, co obecnie. Po dobrych wynikach w ubiegłym roku, w nadchodzących miesiącach możemy się spodziewać dalszego spadku bezrobocia – nie kryje optymizmu minister Kosiniak – Kamysz.

Minister podkreśla także, że o 336 tys. osób spadła liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy. Mimo spadku w końcu lutego było ich ponad 1,9 mln. Ministerstwo zauważa także, że firmy chcą zatrudniać nowych pracowników. W lutym zgłosiły do urzędów pracy ponad 95 tys. miejsc pracy i aktywizacji zawodowej. To o blisko jedną trzecią więcej niż w poprzednim miesiącu. Wzrost liczby ofert pracy nastąpił we wszystkich województwach.

Nie wszystkie województwa mają jednak podobny poziom bezrobocia. Rozpiętość stopy bezrobocia pomiędzy liderami i outsiderami zatrudnienia wynosi aż 11,3 punktu proc. Najwyższy poziom wskaźnika bezrobocia nieprzerwanie notujemy w woj. warmińsko – mazurskim (19,6 proc.), najniższy w Wielkopolsce (8,3 proc.). W tym zestawieniu Małopolska po raz kolejny notowana jest na czwartej pozycji (10,3 proc., por. grafikę).

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych zależy w większym stopniu od liczby ludności w województwie niż od stopy bezrobocia. Z tego powodu najwięcej bezrobotnych jest w ludnym mazowieckim, a najmniej w najmniejszym – opolskim. W tej statystyce Małopolska znajduje się na trzecim miejscu, w naszym województwie zarejestrowanych jest 146 tys. osób.

Należy pamiętać, że stopa bezrobocia rejestrowanego to tylko jedna z metod badania poziomu bezrobocia. Inną jest Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności, które bierze pod uwagę nie fakt rejestracji w urzędzie pracy, ale gotowość do jej podjęcia. Według tej metody stopa bezrobocia w Polsce wyniosła w końcu IV kwartału **8,1 proc.**

Według BAEL najtrudniejsza sytuacja na rynku pracy dotyczy ludzi młodych. Bez pracy jest co piąty bezrobotny poniżej 25. roku życia. Trudną sytuację tej grupy wiekowej sygnalizują wszystkie badania, zarówno krajowe jak i międzynarodowe. Unia Europejska stara się zapobiec skutkom trudnej sytuacji na rynku pracy dla młodzieży i kieruje do tej grupy wiekowej wielki i kosztowny program PO WER.

A skoro już wspomnieliśmy o UE – stopa bezrobocia na obszarze 28 państw Unii Europejskiej wyniosła na koniec stycznia bieżącego roku (ostatnie dane) - **9,8 proc.** W strefie euro (19 państw) było o 0,4 punktu proc. wyższe. Ogółem w UE jest 23,8 mln osób bez pracy.

Najlepiej w statystyce bezrobocia wypadają Niemcy: 4,7 proc. ludzi bez pracy, praktycznie tak samo dobrze jest w Austrii (4,8 proc.). Na przeciwnym biegunie jest Grecja (25,8 proc. bezrobotnych) i Hiszpania (23,4 proc.). W obydwu tych krajach stopa bezrobocia nieznacznie, ale jednak spada.

A gdzie w tej statystyce plasuje się Polska? Okazuje się, że nie jest tak źle: z bezrobociem szacowanym na **8 proc.** znajdujemy się mniej więcej w połowie listy. Statystycznie wyprzedzamy takie kraje jak Irlandia, Francja i Włochy. Pamiętajmy także, że metodologia Eurostatu bardziej przypomina BAEL niż GUS, także kładzie nacisk na aktywne poszukiwanie pracy.